

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozateryminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 25

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 27 lutego 1934 r.

Rok XIII.

Wbrew czarnowidzom i wężykleśkom!

Objawy poprawy gospodarczej w Polsce

Ludźmi, którzy w Polsce mają najslusniejsze powody do niezadowolenia są przede wszystkim czarnowidze, „nińki” i wężykleśki wszelkiego rodzaju. — Chodzą tacy od czterech lat po Polsce i z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, ba! z dnia na dzień niemal, złowieszczą kłęski i katastrofy, ubarwiając swoje opowiadanie wymownymi przykładami, jak to sąsiad Jan przez politykę gospodarczą rządu z majątku „z torbami wyszedł”, przyjaciel-doktor „ostatnie spodnie na podatki sprzedał”, a współlokator kupiec „z głodu kona” i tylko parzyć, kiedy ducha wyzionie.

W pierwszym roku przesilenia mówił taki czarnowidz: „jak tak dalej pójdzie, do przyszłych świąt nie doczekamy”. W następnym roku twierdził, że „ani chybi za parę miesięcy diabli nas wezmą”, po paru zaś miesiącach, siedząc przy niezłej kolacji, biadał jeszcze że „lepiej się powiesić, bo przyszłego roku napewno nie dożyjemy”.

Tymczasem przeszedł nie tylko pierwszy, ale drugi, trzeci i czwarty rok przesilenia i jakoś nie tylko nas, jako Państwo, diabli nie wzięli, ale przeciwnie, po kłeskach i zmaganiach tego okresu zaczynamy już powoli rozprostowywać grzbiety i postępować naprzód.

Wężykleśki mają słuszny powód do rozgoryczenia, nie dają jednak za wygraną i po kątach roznoszą jeszcze zarządę pesymizmu i niewiary we własne siły.

Gdy im się mówi, że fakty i cyfry ostatnich paru miesięcy bynajmniej nie potwierdzają ich pesymistycznej oceny sytuacji i złowieszczych przewidywań, mają zawsze w odpowiedzi jakiegoś Pawła, który właśnie w tych dniach zbankrutował i „poszedł z torbami”, czy Gawła, który „ostatnie spodnie zastawił”. Gdzie może być poprawa — twierdzą — skoro urzędnikom znów pensje obcięto, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wzrosła itd. itd.

W uporze w jakim ci wróżbici zła trwają, oddalając od siebie wszelkie rzeczowe wyjaśnienia i argumenty, przypominają owego pustelnika z przytoczonej niedawno w Sejmie przez p. Ministra Skarbu anegdoty historycznej, który uparcie twierdził, że „smok zjadł słońce”.

W dyskusji z takimi ludźmi doprawdy nieraz ręce opadają. Taki czarnowidz i wężykleśk, za którym ukrywa się zwykły czystej wody demagog opozycyjny i maciwoda, nigdy nie pojmie, że wprawdzie ktoś tam załamał się i zlikwidował warsztat pracy, ale zato inny, a może paru innych, otworzyło nowe warsztaty; że wprawdzie przemysł węglowy — po-

wiedzmy — przeżywa w dalszym ciągu ostry kryzys i zmniejsza ostatnio produkcję, ale zato przemysł włókienniczy, odzieżowy, hutniczy, drzewny i wiele innych wytwórczość swą w ostatnich miesiącach, i w porównaniu z przed rokiem, zwiększyły i zwiększają, poprawa zaś sytuacji w tych ostatnich musi prędzej czy później pociągnąć za sobą wzrost wydobycia węgla i poprawę położenia innych przemysłów surowcowych.

Wbrew wszystkim czarnowidzom stwierdzić już dziś można z całą pewnością, że w naszej sytuacji gospodarczej od szeregu miesięcy nastąpiła pewna poprawa, która przyszła jako rezultat konsekwentnych wysiłków w tym kierunku i ogólnego polepszenia się politycznych i ekonomicznych stosunków w świecie. Nikt nie twierdzi oczywiście, że jest już dobrze — ale poprawa jest. — Wyraz temu dają nie tylko obserwacje życiowe, ale i liczne szeregi cyfr opracowanych w sposób naukowy.

Warto, aby nasi czarnowidze przeczytali sobie uważnie choćby ostatni zeszyt „Konjunktury Gospodarczej”, organu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który w sposób naukowy, sumienny i całkowicie bezstronny bada systematycznie rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce.

W nowym zeszycie tego wydawnictwa m. in. czytamy takie uwagi:

„...W ostatnim kwartale 1933 r. fala wzrostu produkcji i obrotów objęła również i Polskę, przyczem wzrost ten nie był wywołany akcją interwencyjną, która to akcja miała jedynie znaczenie łagodzące”...

„...Najbardziej charakterystyczną cechą sytuacji w Polsce jest stosunkowo silny wzrost zamówień inwestycyjnych, co oznacza, że w produkcji są już czynione inwestycje, narazie renowacyjne”...

„...Wzrost kursów na giełdzie papierów wartościowych oznacza obniżenie stopy procentowej na rynku kredytu długoterminowego, co posiada doniosłe znaczenie dla rozpoczęcia fazy poprawy konjunktury”...

„...Wzrosła silnie wypłacalność w obrotach kredytowych, w szczególności w handlu, co świadczy o większych obrotach handlowych oraz postępowaniu procesu odbudowy kapitałów płynnych”...

„...Liczba robotników, którzy znaleźli zajęcie w większym przemyśle, wzrosła w porównaniu z końcem 1932 r. o około 30 tysięcy, oprócz wzrostu o czterdzieści tysięcy robotników zatrudnionych przy robotach publicznych”...

Procesy poprawy gospodarczej — stwierdza Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych w zakończeniu swego ogólnego sprawozdania — nie zostały w zasadzie powstrzymane nawet przez zbliżającą się zimę — rozmiary produkcji w grudniu 1933 roku były przeszło o 10 proc. większe, niż przeciętnie w 1932 r., a o 20 proc. większe, niż w grudniu 1932 roku.

Tak wygląda obraz naszej sytuacji gospodarczej, ujęty obiektywnie i w przecięciu ogólnym. Oczywiście — w subiektywnej ocenie biadającego stale Pawła czy Gawła będzie on wyglądał inaczej. Chodzi jednak o to, czy w ocenie zjawisk i sytuacji gospodarczej kierować się będziemy przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę możliwie jaknajwiększą liczbę elementów całego gospodarstwa narodowego, czy też pojedynczymi wypadkami z sąsiedztwa i biadaniami płatników podatkowych, od których to biadań i narzekania, niestety, nie byliśmy wolni nawet w czasach największej pomyślności.

Gdyby sytuacja miała wyglądać istotnie tak beznadziejnie, jak przedstawiają ją ci ostatni, ministrowie resortów gospodarczych już dawno powinni by zamknąć swe urzędy na kłódkę, a urzędnicy

urzędów skarbowych, wymierzający podatki, wzruszeni do łez historjami o „zastawionych spodniach” — przerwać swe czynności i rozdać swe chude „przesze-regowane” pensje między głodujących ziemian i fabrykantów.

Tak jednak napewno nie będzie. Minister w poczuciu odpowiedzialności za całość Państwa pełnić będzie swój urząd a urzędnik skarbowy — ściągając podatki, w pełnym przekonaniu, że wysiłki polityki gospodarczej i skarbowo-finansowej Państwa nie idą na marne. Choć są one czasami przykre dla obywateli, narzekających na nadmierne ciężary, to jednak w rezultacie dają one dobre wyniki, widoczne w postaci kielkujących a miejscami rozwiniętych już oznak ogólnej poprawy.

Tę poprawę czuje już niezawodny instynkt mas bezrobotnych, które — w przewidywaniu otwierających się możliwości zatrudnienia — licznie wciągają się z powrotem na listy urzędów pośrednictwa pracy.

Zjawisko to, będące dla czarnowidza oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, przy głębszej analizie stanowi wymowny wyraz rozpoczętego już okresu lepszej konjunktury.

Koronacja Króla Leopolda III

Bruksela. W piątek Bruksela obudzona została hukami armat. Była to zapowiedź uroczystości koronacyjnych nowego Króla Belgów — Leopolda 3-go.

Ludność ponownie wyległa tłumnie na ulice. Wzdłuż głównych arterij miasta ustawiły się oddziały wojskowe. — O godzinie 9.15 przed bramą pałacu królewskiego ukazał się król na koniu. Ubrany był w mundur generalski, który nosi od zeszłego poniedziałku, gdyż po śmierci ojca otrzymał tytuł naczelnego wodza armii belgijskiej. Młody król skierował się na plac przed pałacem, gdzie zgromadzeni byli generałowie belgijscy, również na koniach. Tam też znajdował się minister stanu, burmistrz Brukseli, Max, popularny bohater wielkiej wojny. Burmistrz złożył królowi wyrazy hołdu, co baterja armat, ustawionych przed zamkiem, powitała 101 wystrzałami.

W całym mieście uderzono w dzwony, a król Leopold 3-ci na czele orszaku ruszył w kierunku Brukseli dla nawiązania pierwszego kontaktu z ludnością. Przez cały czas rozlegały się po drodze okrzyki: „niech żyje król”.

O godzinie 11-tej parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję, był już przepelniony publicznością.

Pośrodku sali obrad parlamentu ustawiony był tron, obok zaś mała estrada, na której zasiadli królowa i następcy tronów obcych państw, przebywający w

Brukseli na uroczystościach pogrzebowych.

Najprzód przybyła nowa królowa Astrid z dwojgiem dzieci, za nią zaś, poprzedzany przez delegację członków parlamentu, postępował Król Leopold 3-ci. Publiczność zgotowała mu żywiołowaw owację.

Po złożeniu przysięgi koronacyjnej król wygłosił mowę tronową, najprzód po francusku, a później po flamandzku.

W mowie tronowej król oświadczył, że zdaje sobie doskonale sprawę z powagi i odpowiedzialności obowiązków, jakie przyjmuje na siebie i które, według słów konstytucji, oparte są na pakcie zaufania między królem a narodem. — W tym celu król będzie się kierował przykładem, jaki mu dali trzej jego poprzednicy. Następnie król podziękował narodowi za oznaki sympatii w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając zarazem wdzięczność reprezentantom państw obcych, którzy wzięli udział w żałobie, jaka okryła Belgię i rodzinę królewską.

Król złożył podziękowania głowom państw obcych, którzy bądź przybyli sami, bądź też przysłali swych przedstawicieli dla wzięcia udziału w pogrzebie. —

Zwracając się następnie do armji, król zapewnił, że znajdzie ona w nim kontynuatora prac króla Alberta 1-go, a jednocześnie zdecydowanego i oddanego kierownika.

Spoleczeństwo spełnia swój obowiązek

Jak wiadomo, ogółem subskrypcja Pożyczki Narodowej wyniosła okragłe 340 milj. zł. Po uwzględnieniu kursu emisyjnego oraz bonifikat, wpłata netto powinna wynieść około 325 milj. zł.

Większość subskrybentów nie skorzystała z uprawnienia rozłożenia Pożyczki na raty, aż do sierpnia rb., lecz spłaca ją w 6-ciu ratach, z których ostatnia przypada w okresie do dnia 5-go marca rb.

W związku z tem dotychczasowy wpływ z Pożyczki Narodowej dla Skarbu Państwa wyniósł do dnia wczorajszego olbrzymią sumę 232 milj. zł., co stanowi prawie 71,5 proc. całej sumy pożyczkowej.

Wpływ z Pożyczki Narodowej według miesięcy przedstawiał się jak następuje (w milj. zł.): W okresie subskrypcji i aż do dnia 1-go listopada r. ub. 100, w listopadzie r. ub. (druga rata) 37,5, w grudniu r. ub. (trzecia rata) 31,5, w styczniu r. b. (czwarta rata) 32,7 w lutym rb. — aż do dnia wczorajszego (piąta rata) ok. 30, razem ja wyżej powiedziano, około 232 milj. zł.

Wpływ z tytułu 6-tej raty Pożyczki Narodowej spodziewany jest w wysokości przeszło 30 milj. zł. W ten sposób 6 rat Pożyczki Narodowej dałyby około 265 milj. zł., a więc przyszło 80 proc. całej sumy pożyczkowej.

Dotąd miały miejsce z tych czy innych względów pewne opóźnienia we wpłacaniu rat pożyczkowych. Obecnie należy się liczyć z tem, iż przy wpłaceniu 6-tej raty żadne opóźnienia nie będą miały miejsca, a to dlatego, że każdy kto wpłaci całą subskrybowaną su-

mę do dnia 5-go marca otrzyma obligacje pożyczkowe w dniu 1 lipca rb. oraz kupon za okres pierwszego półrocza rb. Natomiast kto nie zapłaci ostatniej raty do prekluzywnego terminu 5-go marca — nie otrzyma obligacji w dniu 1 lipca rb. i straci oprocentowanie za pół roku.

Zarządzenie komisarza generalnego Pożyczki uprawnia nawet do wpłacenia całkowitej należności do dnia 5-go marca nietylko tych subskrybentów, którzy rozłożyli płatności Pożyczki na 6 rat, ale i pozostałych, dzięki czemu kto wpłaci całą sumę do dnia 5-go marca ten otrzymy kupon za pierwsze półrocze rb.

Subskrybenci, którzy pragną spłacić Pożyczkę w 11-tu ratach lub też którzy spóźnią się z wpłaceniem ostatniej raty i nie wpłacają jej do dnia 5-go marca otrzymują obligacje w terminie późniejszym.

Z dotychczas opracowanej statystyki Pożyczki Narodowej wynika, że — nie licząc funkcjonariuszów państwowych — najwięcej subskrybentów i największa kwota wpłacona na poczet Pożyczki przeszła przez urzędy skarbowe, a mianowicie: około 60 proc. liczby subskrybentów i około 44 proc. kwoty. Na drugim miejscu stoją banki i związki, przez które przeszło 14 proc. kwoty (6 i pół proc. liczby subskrybentów), na trzecim K. K. O. (12 proc. sumy i 15 proc. liczby subskrybentów.) Z instytucji pojedynczych pierwsze miejsce zajmuje B. G. K., potem idzie PKO. i Bank Polski. Podkreślamy, że z zestawień tych wyłączeni są funkcjonariusze państwowi.)

ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA WYZNAŃ REL. I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Warszawa. Dnia 22 bm. P. Prezydent Rzplitej zwolnił p. premiera Janusza Jędrzejewicza na jego prośbę ze stanowiska Ministra Oświaty i zamianował Ministrem oświaty dotychczasowego wiceministra Skarbu Wacława Jędrzejewicza.

Jak wiadomo, premier Janusz Jędrzejewicz zajmował dotychczas rów-

nież tę rolę ministra oświaty i wyznań religijnych. Tę rolę obecnie premier Jędrzejewicz złożył na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na miejsce jego Prezydent Rzeczypospolitej zamianował ministrem oświaty p. Wacława Jędrzejewicza, brata premiera, dotychczasowego wiceministra skarbu.

1400 OSÓB PRZED SĄDEM.

Wiedeń, Liczba więźniów politycznych którzy staną przed sądami w Wie-

dniu wynosi obecnie 1400, Pierwsze rozprawy przed sądem przysięgłych odbędą się już podczas sesji marcowej.

DO GDYNI PRZYWIEZIONO MŁODY OKAZ REKINA,

Jeden z kupców w Gdyni zakupił skrzynię świeżych śledzi wprost ze statku który przywiósł ryby z Norwegji. Zdziwienie kupca nie miało granic, gdy po otwarciu skrzyni znalazł tam razem ze śledziami młody okaz śniętego rekina dochodzący do 3-4 mtr. długości, Rekin został oddany do stacji morskiej w Gdyni gdzie będzie prawdopodobnie zakonserwowany jako okaz muzealny.

PIOTR MASZYŃSKI LAUREATEM NAGRODY MUZYCZNEJ MINISTRA W. R. i O. P.

Warszawa. W dniu 24 bm. w południe w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej i Ministra W. R. i O. P. nagrodę przyznano p. Piotrowi Maszyńskiemu.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW.

Tarnowskie Góry. W nocy z 22 na 23 bm. śląska straż graniczna zlikwidowała niebezpieczną szajkę przemytniczą złożoną z 20-tu osób. Na zielonej granicy pomiędzy Suchą a Buczaczem funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali 11-cie osób które przemycały z Niemiec do Polski różne towary. Wszyscy pochodzą z Bobrownik. pow. beżnińskiego i należą do szajki przemytniczej która od dłuższego czasu była śledzona. 8-miu członków tej szajki ujęto już poprzednio.

BURZA Z ULEWĄ I BŁYSKAWICAMI.

Moskwa, Na czarnem Morzu od 3-ch dni szaleje burza z ulewą i niezwykle mi o tej porze roku błyskawicami. Żegluga jest przerwana, Statki nie opuszczają portów ani też doń nie zawijają.

Statek „Leningrad” rozbił się w pobliżu miejscowości Tarchankut. Pasażerowie i załoga zostali uratowani.

KRÓL DYMISJI NIE PRZYJAŁ.

Bruksela. Gabinet belgijski podał się do dymisji, król jednak jej nie przyjął, prosząc ministrów o pozostanie nadal na stanowiskach.

Było to czysto formalne podanie się do dymisji, jakie zwykle następuje po śmierci króla.

Z całej Polski

— OSUSZYNICA. (Śmierć przy pracy). 24-letni J. Czarnowski z Osuszynicy udał się rano do stajni. celem zrównania pod bydłem nawozu. Tu jednakże zaskoczyła go nagła śmierć która jak stwierdzono przysłała w postaci udaru sercowego Matka jego znalazła syna swego nieżywego na nawozie w stajni.

— KOŚCIERZYNA. (Balon z Norwegji). W tych dn. znaleziono w pobl. Kościerzyny balon, do którego dołączona była kartka z napisem w języku norweskim. Jak wynika z treści, balon został wysłany ze stolicy Norwegji, Oslo.

Radjoprogram

WTOREK, dnia 27 lutego br.

7.00 Audycja poranna, 12.05 Muzyka taneczna z płyt, 15.40 Zespół salonowy Stefana Rachonia, 16.25 Skrzynka P. K. O., 16.40 Wśród książek, 16.55 Wielcy artyści w malej piosence, 17.20 Recital skrzypcowy, 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze, 18.00 Odczyt przyrodniczy, 18.20 Recital śpiewaczy, 18.40 Nieznany utwór, 19.25 Feljeton aktualny, 19.40 Wiadomości sportowe, 19.47 Dziennik wieczorny, 20.00 Myśli wybrane, 20.02 „Nitouche” — operetka, 22.30 Muzyk taneczna.

ŚRODA, dnia 28 lutego br.

7.00 Audycja poranna, 12.05 Melodje całego świata, 15.40 Muzyka przyjemna, 16.10 Program dla dzieci, 16.40 Skrzynka pocztowa, 16.55 Koncert chóru „Hasło”, 17.20 Muzyka lekka z płyt, 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza, 18.00 Korsarze krwawych mórz, — 18.20 Koncert kameralny, 19.25 Życie literackie Poznania, 19.40 Wiadomości sportowe, 19.47 Dziennik wieczorny, 20.00 Myśli wybrane, 20.02 Muzyka lekka ewentl. transmisja fragmentu rewji z teatru Cyganeria, 21.00 Feljeton muzyczny, 21.15 Recital fortepianowy, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Odczyt w języku ang. p. t. „Jedziemy do Polski”.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
(Z FRANCUSKIEGO).

TOM I.

— Przestępca w naszym ręku, to rzecz widoczna — rzekł naczelnik policji — ale bądź co bądź nie widzę przyczyny zbrodni.

— O tem dowiemy się później — odparł Gibray — jutro go zbadamy, a wobec wszystkich dowodów świadczących przeciw niemu nie będzie się bronić.

— Bronić się będzie, bo wygląda na człowieka o zimnej krwi.

Naczelnik policji zwrócił jeszcze uwagę, że inicjały na portmanecie i zegarku mają literę K. którąby się nie zgadzała z nazwiskiem Smońłowa.

Postanowiono jaknajprędzej zawezwać świadków i zarządzić ich przesłuchanie.

Hrabia Iwan przepędził straszną noc. Czuli się niewinnym, więc czekał ze spokojem na godzinę przesłuchania.

Okolo godziny jedenastej zaprowadzono go, z kajdankami na rękach, do sędziwego śledczego.

Sędzia śledczy, przekonany, że ma przed sobą zbrodniarza, sprawcę podwójnego morderstwa traktował go surowo, ale jednocześnie dziwił się zimnej krwi hrabiego, który dopytywał się o co jest oskarżony.

— Rzeczywiście to rzecz osobliwsza — zawołał Gibray. — Lotr zamiast stać ze schyloną głową, sam bada, a ja mam odpowiadać. Co za zuchwalstwo.

Hrabia Iwan się przeraził.

— Więc coś ważnego jest? Czyżby istotnie uważał mnie pan za zloczyńcę?...

Maurycy w dniu tym przejrzał dzienniki, aby coś się dowiedzieć o śledztwie. Dziwił się dlaczego aresztowano hrabiego Smońłowa, ale w tem przypominał na sobie perukę blond, jasne wąsy, faworyty jasne i binokle tak jak rosyjski hrabia.

Maurycy się uspokoił. Policja będzie szukała blondyna i na jego ślad nie natrafi. Czuli się zupełnie bezpieczni.

Udał się do kapitana Van-Brooke, u którego był Verdier.

— Jak się masz młody człowieku — odezwał się doń Lartiques — jest co nowego?

— I bardzo wiele.

— O do diabła! dobrego czy złego?

— Zdaje mi się, że wyborne wiadomości.

Opowiedział im, co się zdarzyło w przeddzień.

— Doskonałe zdarzenie! Możemy wszelki niepokój od siebie odpędzić i szukać krewnych Armada Dharville. Zajmij się pan tem dziś jeszcze i bądź pan gotów jechać za dwa dni do Visquesur Bresne.

— Będę gotów kiedy panowie zechcecie.

— Dobrze, zatem do jutra! Nie zapomnij pan o naszych radach i wymyśl jaki sposób dla odnalezienia Ludwika Bressolles.

— Będę się starał.

Po przybyciu do domu, Maurycy zastał zaproszenie przysłane przez barona Pascala de Landilly na obiad tegoż dnia u Brebanta.

FURTKA.

Po wyjściu Maurycyego Verdier zarzucał Lartiquesowi, że za bardzo zachwyca się tym młodym człowiekiem i za bardzo mu wierzy. Piotr Lartiques wzruszył ramionami.

— Mówiłem ci już i powiadam, że mam do niego najzupełniejsze zaufanie. Na widok Maurycyego doznaję czegoś nieznanego mi dotąd. Zdaje mi się, że się w nim odradzam. Jakim on jest teraz takim ja byłem dawniej.

— Nie dopisuje ci pamięć, mój drogi. Zapominasz o Aime Joubert. Byłeś kochankiem tej kobiety i ona o mało ci nie zgnubiła.

— To prawda, ale chyba ze strony Maurycyego nie obawiasz się nieostrożności?

— Otwarcie mówiąc tak, bo kiedy wczoraj wieczorem przyszli aresztować hrabiego Maurycy przestraszył się. Ujrzawszy policję, sądził, że

poniego, zadrzał i wziął nóż do ręki do obrony.

— Skądże wiesz o tem?

— Nael, garson w tej restauracji, opowiedział mi wszystko. Maurycemu możemy dowierzać, ale nie jego młodości. Mógłby nas wydać, a wtedy źle z nami.

— Tak, i dlatego trzeba urządzić tu sobie jakie skryte wyjście.

— Jużem o tem pomyślał. Widziałem w ogrodzie furtkę prowadzącą do ogrodu domu przy ulicy Ville de Eveque. Trzeba tylko zobaczyć, czy furtka zamknięta na zamek, albo sztabami z tamtej strony. Chodźmy zaraz.

Obaj wyszli do ogrodu i skierowali się ku furtce, zakrytej gęstymi liśćmi bluszczu.

— Bezpieczne przejście, — rzekł Lartiques — trzeba tylko z drugiej strony zbadać teren, aby mieć wolną drogę w razie niebezpieczeństwa.

— To się załatwi — w domu przyległym mieści się pensja, trzeba ją będzie zwiedzić. Moje suknie zakonne dopomogą mi w tem.

— Przyjdiesz potem do mnie?

— A jakże. Pamiętaj tylko mej rady: z Maurycym ostrożnie.

— Jak ci się wydaje niebezpiecznym, to trzeba będzie go zgładzić, chociaż czuję dla niego wielką sympatię.

— Pójdę zaraz na pensję — rzekł fałszywy opat. — Przełożona nazywa się pani Dubieuf nieprawdaż?

— Tak.

Verdier wyszedł, a Lartiques zamknął drzwi. Tymczasem Bressolles szczerze zainteresowany lossem biednej Symony, pojechał z Marją do pani Dubieuf. Przełożona za wstawiennictwa Marji i Bressollesa, którego bardzo poważała, zgodziła się przyjąć Symonę, którą Marja zaraz zawiadomiła o tem. Symona ledwo uwierzyła swemu szczęściu. Następnego dnia udała się zaraz do pani Dubieuf, na której zrobiła bardzo miłe wrażenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Informacje

ZWOLNIENIE OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Niektórzy właściciele wnosząc nowy dom nie czynią starań w celu zwolnienia ich od podatku od nieruchomości.

Sam fakt wybudowania nowego domu w czasie od 1 stycznia 1922 roku do 20 października 1930 roku, nie stanowi podstawy do uwolnienia od tego podatku ani tem mniej, nie daje właścicielowi takiego domu — prawa do zwolnienia od opłat przenośnych, niezwiązanych z samą budową.

Na podstawie ustawy z dnia 22 października 1922 r. przyznanie ulgi w podatku od nieruchomości na lat 15 od nowowzniesionych budowli jest uzależnione od wniesienia do właściwej władzy podatkowej podania o przyznanie tych ulg oraz przedłożenia teje władzy zaświadczenia urzędowego, zawierającego stwierdzenie: a) faktu ukończenia nowej budowy, b) daty jej ukończenia, c) oznaczenia dnia, w którym nowa budowa została choćby częściowo wzięta w użytkowanie.

KTO NIEPRAWNIE NOSI ODZNACZENIE.

Właściwy wielu ludziom snobizm skłania ich do nieprawego noszenia odznaczeń, oznak, stroju, a nawet przywłaszczania sobie nazwiska lub tytułu, do których nie mają żadnego prawa.

Warto więc w związku z tem zaznaczyć, że czyni takie ścigane są art. 26 prawa o wykroczeniach, który przewiduje karę aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 zł.

Istota tego rodzaju wykroczeń polega na wprowadzeniu w błąd otoczenia co do swojej osoby, jednak bez specjalnych zamiarów oszukiwaczy. Jeżeli jednak używanie nie przynależnego tytułu ma na celu wprowadzenie w błąd określonej osoby i osiągnięcie tą drogą korzyści majątkowej, wówczas czyn taki stanowi już oszustwo.

HIPOTEKI I KAUCJE I CESJE PODLEGAJĄ URZĘDOM ROZJEMCZYM

Wobec licznych zapytań, czy rozpatrywanie spraw dotyczących hipotek kaucyjnych, sądowych jako też zadłużenia zabezpieczonego cesją na dochodach dłużnika z cukrowni względnie monopolu spirytusowego itp. należy do kompetencji urzędów rozjemczych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia iż urzędy rozjemcze są władne do rozpatrywania spraw powyższych.

Jedynie hipoteki objęte ustawą z dn. 29 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 213) wyłączone są z pod kompetencji tych urzędów.

GOSPODARSTWO DOMOWE JAKO ZAKŁAD PRACY.

Wedle przepisów rozp. z roku 1933 o ubez. społecznym służba domowa podlega obecnie nietylko — tak jak dawniej — ubezpieczeniu chorobowemu, w szczególności na wypadek choroby lub macierzyństwa, ale także t. zw. ubezpieczeniu emerytalnemu t. j. na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci, wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, lub wskutek innych przyczyn.

Każde gospodarstwo domowe, zatrudniające choćby jedną służącą, musi jako t. zw. „zakład pracy” zgłosić służącą do Ubezpieczalni Społecznej.

Dotychczasowa składka za służącą będzie znacznie podwyższona, gdyż płaćć się będzie składkę: 1) na ubezpieczenie chorobowe (wyjątek co do służby domowej w rolnictwie), 2) na ubezpieczenie od wypadku lub choroby zawodowej, 3) na ubezpieczenie emerytalne, 4) na Fundusz Pracy.

Hotel pod Orłem

WIELKI BENEFIS

orkiestry Michała Zołotnikowa

Narodziny Związku Bałtyckiego

(Korespondencja własna).

Ryga 18 lutego 1934 roku.

Wczoraj w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyły się dwie narady ministrów Estonji i Łotwy oraz ich najbliższych współpracowników. — Na zakończenie wieczornego posiedzenia opublikowano następującą deklarację, którą podajemy w wyjątkach:

Ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Estonji omówili problemy bałtyckiej polityki i stosunki łotewsko-estońskie. Pragnąc pogłębić istniejący pomiędzy obu państwami związek i o ile to jest możliwe, rozszerzyć go drogą przyciągnięcia innych bałtyckich państw, obaj ministrowie podpisali umowę o organizacji związku, który jest organicznym przedłużeniem umowy z 1-go listopada 1932 r. Umowa postanawia, że zebrania ministrów spraw zagranicznych będą zwoływane regularnie i oprócz tego powołuje się radę nieustającą, której zadaniem będzie uzgadnianie prawodawstwa obydwu państw i w wypadku koniecznym polityki ekonomicznej.

Niezależnie od powyższego umowa postanawia, że na wszystkich konferencjach międzynarodowych oba państwa będą występować wspólnie, przy czym za zgodą obu stron jedna z nich może reprezentować interesy obu państw. Następnie postanowiono podtrzymywać ścisły kontakt między dyplomatycznymi przedstawicielstwami i konsulatami obu państw. W końcu umowa przewiduje możliwość przystąpienia do niej na wymienionych zasadach i innych państw.

Po zakończeniu obrad goście estońscy wraz z łotewskimi dyplomatami byli obecni na balu prasy. W rozmowach z dziennikarzami estońscy podkreślali swe zadowolenie z zawartego związku. Na zapytanie moje, czy realizacja związku

w gronie tylko dwu państw, a bez Litwy, jest manifestacją w stosunku do tej ostatniej i czy ma to związek z rezerwą oficjalnych czynników litewskich w odniesieniu do Unji Bałtyckiej, dyplomata estoński odpowiedział następująco: —

„Spór polsko-litewski o Wilno pragnęli w swoim czasie Litwini rozszerzyć i na pozostałe kraje bałtyckie, jednak zdecydowanie lojalne stanowisko Estonji i Łotwy, wywołało w Kownie nastrój nieprzychylny dla Unji Bałtyckiej, podejrzanej o pro-polskie tendencje. —

Osamotnienie Litwy na arenie międzynarodowej oraz ciężka sytuacja polityczna w okręgu kłajpedzkim, sprawiły, że czynniki decydujące w polityce litewskiej zasadniczo zmieniają orientację w stosunku do Unji Bałtyckiej. — Pragnąc z jednej strony przyspieszyć wypadki dla których sytuacja kształtuje się wyjątkowo pomyślnie, jak również pobudzić Kowno do szybszej decyzji, zawarliśmy umowę bałtycką z rozszerzoną klauzulą umożliwiającą i innym krajom (w praktyce oznacza to głównie Litwę) przystąpienie do niej.

Jak się informowaliśmy klauzula ta również liczy na Polskę i Z. S. R. R., które przystąpiwszy do Unji, gwarantowałyby niepodległość państw bałtyckich. Z okazji 16 rocznicy niepodległości Litwy premier łotewski A. Błodnieks przemawiał w radio ryskiem. Premier łotewski wspominał o pewnym okresie przeszłości, w którym litwini nie rozumieci natury niemieckiego zakonu i nie poszli wraz z łotyszami, którzy nie ulekli się walki z niemieckimi rycerzami. Szczegół ten zasługuje obecnie na uwagę, w obliczu naporu niemieckiego na Wschód.

Krwawa rozprawa szajek złodziejskich

HERSZT BANDY CIĘŻKO ZRANIONY.

Z Dobrzynia donoszą:

W ubiegły piątek pomiędzy dwoma bandami złodziejskimi z pod Nowogrodu doszło do kłótni a następnie do bójki.

Podczas bójki herszt jednej bandy złodziejskiej niejaki Zaleski, znany na

terenie pow. wąbrzeskiego, został przez członków drugiej bandy ciężko poznaczony. Zaleski otrzymał 7 ran w głowę i 4 rany w plecy, nożem sprężynowym.

W stanie beznadziejnym odwieziono Zaleskiego do szpitala.

Wprowadzenie w życie ustawy samorządowej

Jak się dowiadujemy, wprowadzanie w życie ustawy samorządowej wkracza w drugi etap rozwoju. Po przeprowadzeniu wyborów do rad miejskich przygotowuje się obecnie podział powiatu na gminy zbiorowe i gromady.

W powyższej sprawie odbyły się w powiecie w ubiegłym tygodniu zebrania radnych, sołtysów i przełożonych obszarów dworskich celem wysłuchania ich zdań co do zamierzonego podziału powiatu na gminy zbiorowe. Na zebraniach tych sprawy te jak i inne aktualne sprawy referował p. starosta powiatowy — Kalkstein oraz zastępca p. mgr. Cwinarowicz. —

Według uzyskanych informacji powiat wąbrzeski projektuje się podzielić na 9 gmin zbiorowych. W ten sposób powstałyby następujące gminy:

WĄBRZEŻNO-WIEŚ, w skład której weszłyby dotychczasowe gminy: — Jarantowice, Stanisławki, Łabędź, Cymbark, Czystochleb, Myśliwiec, Frydrychowo, Sicienek oraz obszary dworskie: Buk, Gziki, Wronie, Nielub, Trzcień, Wałycz, Sitno.

KOWALEWO-WIEŚ. W skład tej gminy, zbiorowej weszłyby gminy: Elgiszewo, Chelmonie, Lipienica, Bielsk, Bielskie Budy, Chelmoniec, Kielpiny, Zieleń,

Zazieleń, Pływaczewo oraz obsz. dworskie: Leśno, Szychowo, Gapa, Gajewo Pluskowęsy, Frydrychowo i St. Zieleń.

GOLUB-WIEŚ. Do tej gminy zbiorowej projektuje się przydzielić gminy: Mokrylas, Skępsk, Ostrowite, Podzamek Golubski, Krążno, Sokoligóra, Gaj, Lisewo, Galczewo oraz obszar dw. Konstancjowo, Owieczkowo, Nowymłyn, Nowawieś, Galczewko, Zawadę i Przeszkodę. —

Skład dalszych gmin byłby następujący:

RYŃSK: Przydwórz, Trzciano, Ryńsk, Ludowice, Orzechówko, Orzechowo, Węgorzyn i Sierakowo oraz obsz. dw. Sosnówka.

DEBOWAŁAKA: Łobdowo, Dębowałaka, Osieczek, Piwnice, Niedźwiedź, Jaworze.

W. RADOWISKA: Lipnica, Lipnica Kol., M. Pułkowo, W. Pułkowo, W. Radowiska, M. Radowiska, Zaradowiska, Kurkocin oraz obsz. dw. Piątkowo.

KSIAŻKI: Brudzawki, Książki, N. Łopatki, Buczek, oraz obsz. dw. Zaskocz i Książki.

PLUŻNICA: Kr. Nowawieś, Pieńki, Szczerostugi, Czaple, Uciąż, Plużnica, Ostrowo oraz obsz. dw. Bartoszewice, Orłowo i Mgowo.

MUSIMY

ponownie zwyciężyć w Challengu 1934 r.

W. RYCHNOWO: Mlewo, Nowy Mlewiec, Rychnowo, Nowydwór, W. Rychnowo, Srebrniki, Łądy, Borówno oraz obsz. dw. Mlewiec, Elzanowo, Pruskoląka, Wielkoląka i Szewy.

Ponadto do gminy Ryńsk projektowane jest przyłączenie gminy Zajaczkowo z powiatu toruńskiego oraz do gminy Plużnicy — obsz. dw. Bocien, Szerokopas i gm. Świętosław z pow. chełmińskiego. Natomiast do powiatu brodnickiego mają być przyłączone obsz. dw. Hamer, Józefat, Kołat i Kujawa.

W powyższym projekcie mogą zajść jeszcze pewne zmiany o czym naszych czytelników będziemy się starali informować. Sprawa ta jest obecnie szczególnie dla ludności wiejskiej b. ważna, wobec czego będziemy się starali naszych czytelników o jej przebiegu stale informować, zwłaszcza co do ewentualnego podziału na gromady.

KUJEMY DALEJ...

Zawezwany przez p. WALIGÓRĘ Z MAKSWAŁDU, składam na „Fundusz Obrony Morskiej” 5 złotych i proszę o dalsze kucie łańcucha p. MLIK-KIEGO z Starego Zielenia.

CHRZANOWSKI, Sitno.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 26 lutego 1934 r.

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
					9
27	Luty	W.	Aleksandra	6,27	17,01
28	"	Ś.	S. dz. Rom.	6,25	17,1
29	"	Cz.	Albiny.	6,23	17,13

— PRZEMIENIENIE PAŃSKIE NA GÓRZE TABOR. W drugą niedzielę Wielkiego postu obchodzimy pamiątkę cudownego zdarzenia z dziejów biblijnych, znanego pod nazwą Przemienienie Pańskie. Wśród smutku i powagi okresu wielkopostnego stanowi ta niedziela jakby przeblask radości i wesela, albowiem tajemnica Przemienienia Pańskiego przypomina nam już radosne Zmartwychwstanie Chrystusa.

Chrystus udając się na górę Tabor, zapragnął pomodlić się w skupieniu, zdała od zgiełku świata a potem objawił się apostołom w Swej Boskiej chwale. Według ewangelji: „w on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana brata jego, i wprowadził ich na górę wysoką osobno”.

Chciał Chrystus przez to wzmocnić Swoich uczniów, aby nie zwątpili o Nim, gdy ujrzą Go sromotnie krzyż dźwigającego, aby i oni sami nie wzdrygali się przed ciężarem krzyża.

Ewangelja mówi dalej: „Gdy Jezus się modlił, przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jako słońce; a szaty Jego stały się białe jako śnieg! Równocześnie dał się słyszeć głos z nieba o Chrystusie: „Ten jest mój syn ukochany, Jego słuchajcie”!

Tak więc na chwilę pokazał się Zbawiciel w tym stanie, w jakim znajduje się stale po Zmartwychwstaniu i w jakim zjawi się kiedyś na Sądzie Ostatecznym. —

Chwalebne to Przemienienie Pańskie, wielokrotnie przedstawiała sztuka chrześcijańska. Szczególnie to, co stworzył Rafael w swem „Przemienieniu” Pańskim należy do arcydzieł sztuki, a niektórzy uważają je nawet za najlepszą jego pracę. Niewątpliwie jest to, dziś jeden z najpiękniejszych obrazów Watykanu.

OSTATNI NUMER.

Przypominamy, że dzisiejszy numer „Głosu” jest ostatnim w miesiącu lutym. Kto zapisał „Głos Wąbrzeski” tylko na miesiąc, winien — o ile chce nadal otrzymywać pismo — natychmiast zapisać na poczcie wzgl. u listonosza lub w agencjach.

Prenumerata na miesiąc marzec wynosi już z odnośnikiem do domu tylko **JEDEN ZŁOTY!**

A więc nie zapomnijcie zaabonować „Głosu” na marzec!

O ile chodzi zaś o górę Tabor, to stała się ona odtąd święta dla świata chrześcijańskiego. Ojcowie Kościoła często wspominają ją w swoich dziełach.

W roku 326 pielgrzymuje na nią św. Paula a św. Helena buduje tam dwie kaplice. Z tą chwilą góra Tabor, leżąca w pobliżu Nazaretu, nad jeziorem Genazet, coraz więcej się zaludnia.

Do licznych pieczar ściągają pustelnicy i pokutnicy. Powstaje na tej górze osobne biskupstwo, wspaniały klasztor i trzy kościoły, zburzone później przez Saracenów. Dzisiaj jest tam jedynie bazylika, zbudowana przez Franciszkanów.

— „ROLNIK” — dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego” uznany za organ T. R. P. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, odbytem w dniu 23 lutego pod przewodnictwem p. wiceprezesa Wł. Klimka z Pływaczewa uchwalono m. in. że „Rolnik” — dodatek rolniczy do „Głosu Wąbrzeskiego” będzie organem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego na powiat wąbrzeski.

Komunikaty dotyczące Kółek Rolniczych i komunikaty Zarządu Pow. Tow. Rolniczego u mieszczane będą odtąd tylko „w Rolniku” co p. p. Prezesom i sekretarzom Kółek podajemy do wiadomości.

— W MIEJSCE WIENCA na trumnę śp. Agnieszki Wrukowej, żony kierownika Urzędu Skarbowego złożyli: Burmistrz i pracownicy Zarządu Miejskiego w Wąbrzeźnie kwotę 14 zł. na Kuchnię Ludową.

— KREDYT DLA KUPIECTWA. Dzięki staraniom Pana Wojewody Pomorskiego Kirti-

klisa udało się uzyskać w P. K. O kredyt dla kupiectwa w łącznej sumie 1 miliona złotych. Na powiat wąbrzeski, według przez nas uzyskanych informacji przydzielono sumę 55 tys. złotych. Podania o pożyczkę należy wnieść do Banku Związku Spółek Zarobkowych oddział w Toruniu, za pośrednictwem tut. Starostwa. — Bliższych informacji udziela się w Starostwie.

— WALNY ZJAZD delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu wąbrzeskiego odbył się w dniu wczorajszym w hotelu pod „Orlem” pod przewodnictwem prezesa pow. p. wicestarosty Cwinarowicza. Szczegółowe sprawozdanie podamy ze względu na brak miejsca w następnym numerze.

Również sprawozdanie z Walnego zebrania Koła Przyjaciół Harcerzy podamy w nast. numerze. —

— Z ŻYCIA RODZINY URZĘDNICZEJ. — Zarząd Rodziny Urzędniczej postanowił na jednym ze swoich ostatnich zebrań urządzić wieczory czwartkowe. Celem tych wieczorów jest nawiązanie bliższego kontaktu między poszczególnymi dykasterjami urzędników. Wyloniona w tym celu sekcja, składająca się z Pań: Wicestarosty Cwinarowiczowej, dyrektorowej Blandowej i Merkowej urządziła pierwszy wieczór czwartkowy dnia 1 marca br. Dzięki uprzejmości Przewodniczącego W. P. p. Starosty Kalksteina wieczór ten odbędzie się w sali Sejmiku Powiatowego. Początek o godzinie 19.30 (7.30). Wstęp bezpłatny. Pożądaniem jest aby w tym pierwszym, niejako inauguracyjnym wieczorze Rodziny Urzędniczej wzięli udział jak najliczniej P. p. Urzędnicy z rodzinami. Wieczór ten każdy będzie mógł spędzić w najmielszym nastroju za który to nastrój ręczą Panie z Komitetu. Wszyscy więc w czwartek spieszy na miłą rozrywkę naszej Rodziny urzędniczej. —

— WAŻNE DLA PRACODAWCÓW. Na mocy ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku dla robotników przemysłowych zarządzam co następuje:

Z ukazaniem się niniejszego ogłoszenia winni pracodawcy trzymać w pogotowiu karty kwitowe swych ubezpieczonych, uregulowane do 31 grudnia 1933 r. gdyż w najbliższych dniach zostaną ściągane celem zlikwidowania. Razem z kartą musi być i książeczka kwitowa względnie ostatni kwit.

Dotyczy to służby domowej i wszelkich pracowników na terenie miasta. W rolnictwie bez zmian.

(—) Paszek

Kontroler Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oświatowego Szkarłata przeprowadzona lustra-

Golub

— GOLUB. (Niezatwierdzenie wiceburmistrza). Wydział Powiatowy i Starostwo wybór p. Golusa na stanowisko wiceburmistrza nie zatwierdzili. Resztę członków Magistratu zostało zatwierdzonych.

Kowalewo

— KOWALEWO. (Zatwierdzenie wyboru wiceburmistrza). Starostwo i Wydział Powiatowy zatwierdzili p. Koseka jako wiceburmistrza. — Zatwierdzeni zostali również członkowie Magistratu.

Z powiatu

— MYSLIWIEC. (Wichura). Podczas panującej w dniu 20 bm. wichury poszkodowany został gospodarz p. Polak, któremu wicher zerwał dach z domu mieszkalnego.

— JAWORZE. (Kradzież). W ostatnich dniach „odwiedzili” złodzieje kurniki u gosp. M. Smolenia kradnąc 30 kur i u Jakóba Mierzwy, skąd również wynieśli kilka kur. Po złodziejach wszelki ślad zaginął.

— PŁUZNICA. (Kradzież zboża). Onegdaj skradziono na szkodę p. Hermana Butza około 10 ctr. pszenicy. Policja wysłедиła złodzieja, którymi okazali się: Zieleniewski Jan, bracia Jan i Alojzy Albrechtowie oraz Kowalski Władysław — wszyscy z Lisewa pow. Chełmińskiego. —

— PRZYDŹWÓRZ. (Kradli drzewo z lasu). Na szkodę p. Józefa Stępienia skradli drzewo z lasu: Klinikowski Julian, syn jego, Bernard i Kalkowski Ignacy. Sprawę oddano do Sądu

— PŁYWAČZEWO. (Usiłowana kradzież). Do jednego z miejscowych gospodarzy włamali się nieznani sprawcy, przez wybitego muru w chlewie, i zadusili świnie którą zamierzali skraść. Gospodarz usłyszawszy szczekanie psów, wyszedł na podwórze i tym sposobem spłoszył złodzieja. Zaduszoną świnie złodzieje pozostawili na miejscu.

— ORZECHOWO. (Z życia Związku Strzeleckiego). Miejskowy oddział Związku Strzeleckiego, założony 15 maja 1931 roku, trzyma się dzięki dobrze działającemu i szczęśliwie dobranemu Zarządowi zawsze na należytych pozio-
miej. Wykazała to ostatnio przez p. p. Kapitana Siwickiego, opiekuna Szczukę i referenta

KING — KONG

cja. Chłopcy stawili się prawie w 100 proc. i odpowiadali na stawiane im pytania, a zwłaszcza z materiału wychowania obywatelskiego nie zostali prawie ze żadnej odpowiedzi winni. To też p. Kapitan żegnając tut. placówkę, mógł powiedzieć te słowa: „Jestem z tutejszego oddziału w zupełności zadowolony”. Słowa te były dla niejednego junaka bodźcem na przyszłość.

Obserwator.

Ruch towarzystw

— BACZNOŚĆ KOŁA ŚRODOWISKOWE BBWR. miasta Wąbrzeźna. Zebranie wszystkich prezesów Kół Środowiskowych BBWR. miasta Wąbrzeźna odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 6-tej w salce sejmikowej (Starostwo). Panie i Panowie Prezesi proszeni są o zjawienie się w komplecie.

Zarząd Komitetu Miejskiego BBWR. na miasto Wąbrzeźno.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 23 lutego 1934 roku:

Zyto	14,50—14,75
Pszenica	1,50—18,00
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemysłowy	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszena 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszcz.	85,00—90,00

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.

KING — KONG

MIEJSCEM SPOTKANIA

wszystkich przyjezdnych nietylko z powiatu, lecz z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

WŁAŚC. GOŚLIŃSKI — Toruń, ul. Szeroka nr. 18 — Telefon 5.

Wódki - Wyborowe likiery - Wina - Groki KUCHNIA WARSZAWSKA — — ZIMNE I CIEPŁE ZAKĄSKI

POLECAM Na różne uroczystości i wesela

Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.	Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.
Przetalanka	6,20	4,20	2,20	Monastique	11,—	7,50	3,90
Winiak	8,30	5,60	3,—	Rum lub Arak	6,70	4,50	2,50
Saumon	9,70	6,50	3,—	Krupnik Lit.	9,40	5,—	
Briand Medycinal	14,30	9,60		Wina			
Żytniowa	7,90	4,20	2,20	Wiśniak Kant.	3,50	1,90	
Śliwowa	10,50			Château de			
Podbłpięta	12,70	6,50	3,50	Vinpoz	2,10	1,15	
Boonekamp				Stołowe	2,—	1,10	
(Kr. Dokt.)	9,40	6,60	3,—	Maślacz	2,90	1,60	0,90
Cherry Brandy	8,80	6,—	3,10	Lia Czerwone	1,90	1,—	
Wiśniowa	6,20	4,20	2,20	Vermuth	2,70	1,45	
Wódki monopolowe				Szampan			
				Cordon Bleu	5,—	3,—	
				Wina gronowe			

najwyborniejszy SZAMPAN but. 5 zł.

Produkt najlepszy — Ceny najniższe

Przetarg Publiczny

Gmina Wielkie Rychnowo przedzierżawia dnia 10 marca br. na przeciąg 4 l. gminny skład kolonjalny z 8 morgowym ogrodem owocowo-warz.

Składanie ofert i przejrzenia warunków, nastąpi w tut. Sołectwie od dnia 25 lutego br. do dnia 10 marca br.

(—) Lewandowski sołtys

Najkrótsza droga do klienta

prowadzi przez

reklamę gazetową

Ogłoszenie umieszczone w „Głosie Wąbrzeskim”

przynosi pożądaną skutek.

przyciąga klienta

powiększa obrót

przez co kupiec nie odczuwa k r y z y s u

Hallo! Hallo!

Wykonuję

wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa jak

golenie 10 gr. strzyżenie włosów 30 gr. ondulacja damska 80 gr.

w domu i poza domem po bardzo niskich cenach: Proszę się przekonać!

O łaskawe poparcie proszę

FR. JANKOWSKI WĄBRZEŻNO ul. Dolna 1

Uczeń

rzeźnicki

może się zaraz zgłosić Przybylski mistrz rzeźnicki

Zapisz „Głos” na miesiąc

M A R Z E C

Polski Czerwony Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemii, powodzi i wszelkich innych katastrof, ?

Polski Czerwony Krzyż!